

Cena ogłoszeń miejscowych za wiersz milimetr. (1 łam.) lub jego miejsce 10 gr.

Cena ogłoszeń miejscowych za wiersz milimetr. (1 łam.) lub jego miejsce 10 gr.

KROTOSZYŃSKI DZIENNIK POWIATOWY

WYCHODZI w ŚRODY ; SOBOTY

Administracja i Redakcja: Drukarnia Krotoszyńska — Krotoszyn, ul. Floriańska 1, Telefon 164.

REDAKCJA DZIAŁU URZĘDOWEGO — STAROSTWO W KROTOSZYNIE — TELEFON 39.

Sroda, dnia 14-go lipca 1937 r.

Komunikat

w sprawie wymiany tablic rejestracyjnych od pojazdów mechanicznych.

Podaję do wiadomości wszystkich właścicieli pojazdów mechanicznych, że nowe znaki rejestracyjne już nadeszły do tut. Starostwa i będą wydawane od dnia ukazania się niniejszego komunikatu aż do dnia 15 sierpnia 1937 r. włącznie.

Tablice nowego typu wydawane będą bezpłatnie w Starostwie — referat wojewski — pokój 15 — od godz. 8-mej rano do godz. 15-tej codziennie. Przy wymianie winien właściciel samochodu przedstawić dowód rejestracyjny i tablice rejestracyjne dotychczasowe z znakami „PZ” w miejsce których wydane zostaną nowe tablice rejestracyjne.

Starosta Powiatowy:
(—) WILIMOWSKI.

Wojak. 12/39/37.

Zarządzenie Starosty Powiat. w Krotoszynie
z dnia 13. VII. 1937 r.

dot. cen maksymalnych na przetwory zbóż chlebowych i mięso.

Na podstawie rozporządzenia Ministra Spraw Wewn. z dnia 22. X. 1929 r. o uregulowaniu cen przetworów zbóż chlebowych (Dz. U. R. P. nr. 81/1929 poz. 607) którego moc obowiązująca przedłużona została rozp. Min. Spraw Wewn. z dnia 10. XII. 36 r. (Dz. U. R. P. nr. 92/1936 poz. 641) oraz na podstawie zarządzenia P. Wojewody Poznańskiego z dnia 25. X. 1936 (Pozn. Dz. Woj. nr. 47/1936 poz. 733) po wysłuchaniu opinii komisji do badania cen, wyznaczam na terenie Powiatu krotoszyńskiego ceny maksymalne na następujące artykuły:

- | | | |
|-----------------------------------|-----------|----------|
| 1) mąka żytnia w hurcie 70% | za 100 kg | 30,— zł |
| 2) „ „ w detalu 70% | za 1 kg | 0,34 zł |
| 3) „ „ w hurcie 82% | za 100 kg | 28,— zł |
| 4) „ „ w detalu 82% | za 1 kg | 0,32 zł |
| 5) „ „ w hurcie 95% | za 100 kg | 26,50 zł |
| 6) „ „ w detalu 95% | za 1 kg | 0,30 zł |
| 7) chleb żytni pyłkowy z maki 70% | za 1 kg | 0,31 zł |
| 8) „ „ razowy z maki 82% | za 1 kg | 0,29 zł |
| 9) „ „ razowy z maki 95% | za 1 kg | 0,27 zł |
| 10) mąka pszenna w hurcie 65% | za 100 kg | 38,— zł |
| 11) „ „ w detalu 65% | za 1 kg | 0,42 zł |
| 12) bułka pszenna wagi 55 g | | 0,05 zł |
| mięso wieprzowe: | | |
| 13) boczek | za 1 kg | 1,60 zł |
| 14) karkówka | za 1 kg | 1,60 zł |
| 15) żebra | za 1 kg | 1,60 zł |
| 16) karbonada | za 1 kg | 1,80 zł |
| 17) kotlet | za 1 kg | 1,80 zł |
| 18) podgardle | za 1 kg | 1,50 zł |
| 19) stópki | za 1 kg | 0,50 zł |
| 20) nogi | za 1 kg | 1,40 zł |
| 21) sadło | za 1 kg | 2,— zł |
| 22) słonina | za 1 kg | 2,— zł |
| 23) smalec | za 1 kg | 2,40 zł |
| 24) smalec od kiszek | za 1 kg | 1,50 zł |
- oraz ustalam ceny w porozumieniu z przedstawicielem cechu rzeźnickiego na nast. artykuły:
- Wyroby mięsne:
- | | | |
|--------------|---------|---------|
| 25) kielbasa | za 1 kg | 1,80 zł |
|--------------|---------|---------|

- | | | |
|---------------------|---|---------|
| 26) wątrobianka | „ | 1,80 zł |
| 27) kiszki | „ | 0,90 zł |
| 28) szynka gotowana | „ | 3,50 zł |
| 29) szynka wędzona | „ | 3,— zł |
- Jednocześnie tracę moc wszystkie dotychczasowe wydane obwieszczenia w sprawie powyższych cen.

Ceny na przetwory zbóż chlebowych obowiązują od 15. VII. 1937 r. zaś ceny na mięso i wyroby mięsne z dniem ogłoszenia.

Winni pobierania lub żądania cen wyższych od wyżej podanych lub nieujawnienia ich na cennikach ulegną grzywnie do 3 tysięcy zł lub karze aresztu do 6 tygodni po myśli art. 4 rozp. Prez. R. P. z dnia 31. VIII. 1926 r. (Dz. U. R. P. Nr. 91, poz. 527). Równocześnie może być zarządzona konfiskata przedmiotów, do których odnosi się czyn przestępczy.

Starosta powiatowy:
(—) WILIMOWSKI.

Nr. A. 28/85/37.

Zbiórka publiczna.

P. Wojewoda Poznański zarządzeniem z dnia 5. VII. 1937 r. Nr. S. P. B. VI. 9a/36 zezwolił Komitetowi budowy kościoła rzym.-kat. w Rządzkowie na urządzenie zbiórki publicznej w lokalach publicznych i prywatnych na całym terenie wojew. Poznańskiego w czasie od daty pozwolenia do dnia 31 grudnia 1937 r. włącznie.

Krotoszyn, dnia 12. VII. 1937 r.

Starosta powiatowy:
(—) WILIMOWSKI.

Nr. B. 27/40/37.

—o—

Dział nieurzędowy.

W ROCZNICĘ ŚMIERCI Ś. P. GEN. GUSTAWA ORLICZ - DRESZERA.

Upłynął rok od chwili katastrofy lotniczej w Orłowie. Rok temu niewielka samolotka pograżyła się w falach Bałtyku, grzebiąc trzech oficerów, gen. Orlicz-Dreszera, ppłk. Lotha i kpt. Łagiewskiego. Minęły dni żałoby, minęły chwile, gdy nieomal cały naród został wstrząśnięty do głębi i tragicznym końcem życia ofiar katastrofy i stratą, jaką dzięki katastrofie poniósł.

Po roku łatwo jest ocenić obiektywnie wartość działacza. Przeciętł ból, znikło

subiektywne, uczuciowe nastawienie. Pozostają suche fakty i liczby, które pozwalają na obiektywną ocenę człowieka, na sprawdzenie wartości jego pracy.

Czym był w pracy społecznej Orlicz-Dreszer?

Nazwisko jego związane jest ściśle z Ligą Morską i Kolonialną. Stał się on niejako symbolem naszej ekspansji morskiej i kolonialnej. Piese się i mówi w Polsce o jego testamentie. A jednak nie tylko Liga знаła go, jako działacza

społecznego: znał go i Związek Polaków Zagranicą i szereg innych organizacji społecznych. W momentach poważnych umiał stanąć do dyspozycji nawet czynnych polityków, choć nie na wszystko eo dzieje się w Polsce patrzył z radością.

Ale właśnie w Lidze Morskiej i Kolonialnej dał dowód, czym był jako organizator. A tylko organizator może być mężem stanu. I dlatego, jeżeli mówimy dziś o testamentie Orlicz-Dreszera, musimy zdać sobie sprawę, czym był dla

Ligi.

Gdy Orlicz-Dreszer objął prezesurę Zarządu Ligi, była Liga jedną z wielu organizacji, będących wyrazem naszych sentymentów. Nie była jeszcze zorganizowanym czynem. Te kilkanaście tysięcy członków, rozrzuconych na terytorium Rzeczypospolitej, nie porywało za sobą mas, nie występowało w momentach poważniejszych, jako reprezentacja narodu. Organizacja była nie tylko uboga, ale zadłużona. I oto z roku na rok Liga rosła: w 1930 r. 27.450 członków, w 1933 r. — 70.690 członków, w 1935 r. — 295.892 członków, a 1937 r. — 535.080 członków. Skąd ten wzrost organizacji?

W okresie działalności Orlicz-Dreszera, jako prezesa Zarządu, zainicjowano „Dzień Morza”, utworzenie Funduszu Akcji Kolonialnej, przejęto obowiązek zbiórki na marynarkę wojenną, tworząc Fundusz Obrony Morskiej. Liga nabrała treści — skończył się okres sentymentalnej propagandy, zaczął się okres czynu.

A przecież te suche słowa — „Dzień Morza”, FAK, FOM — kryją za sobą treść istotną. „Dzień Morza” w okresie, gdy w Niemczech prowadzono intensywną propagandę na rzecz naszych granic, oderwania Pomorza, było naszą odpowiedzią na akcję niemiecką; miasta, gminy, wieśce obywateli Polski od Druż do Cieszyńska, od Gdyni do Słupna dawały wyraźną odpowiedź propagandzie niemieckiej. A FAK — to też czyn: to próba osadnictwa kolonialno-fakteryjnego w Liberii, to akcja osadnicza w Paranie. A FOM — to miliony oddane do dyspozycji marynarki wojennej na budowę łodzi podwodnej... A Liga — to niejednokrotna akcja społeczeństwa w sprawie Gdańska...

Skrót pracy instytucji, ale i skróty pracy człowieka...

Bo Orlicz-Dreszer uzdrowienie i rozwój Ligi, budowę jej wielkości zaczął od pracy własnej: jego kampanie odczytowe dały początek FAK-owi...

„...Nie bacząc na złe czasy, posłaliśmy do społeczeństwa z programem, wiążąc w nierozdzielalną całość sprawę polskich dróg śródlądowych i polskiego morza z naszą rasową, gospodarczą i kulturalną ekspansją poza granicami kraju z hasłem Polski światowej, szukającej na odległych gościńcach świata spełnienia swej roli dziejowej...” pisał Orlicz-Dreszer w sprawozdaniu Ligi z czasu I. XI. 1930 — I. IV. 1932.

Już w tym momencie organizator jest twórcą programu...

Polska współczesna jeszcze nie ma świadomości swej wielkości — Polacy zbyt często są tylko obywatelami doliny Wisły. Warunki życia Europy przekreśliły możliwości ekspansji na wschód, zlikwidowały Jagiellończyk, Batorych, warunki życia jeszcze uniemożliwiają nam wznowienie tradycji współpracy polsko-litewskiej. Nie jesteśmy Polską pograniczną, ale już nie jesteśmy Polską Łokietkową. XX wiek obok zagadnienia wielkości narodu narzuca nam do rozwiązania zagadnienie sprawiedliwości społecznej, zagadnienie człowieka w państwie i narodzie. Współczesny maż stanu to Polak, który tworzy pełny, oświecony, ogarniający życie polskie program, umiający porwać Polaków do czynu realizatorskiego.

Nie danym było Orlicz-Dreszerowi stać się wodzem narodu. Ale zdał egzamin, jako organizator wielkiej instytucji, będącej nie rezerwą społeczną, a szturmowym batalionem wielkiej przyszłości.

Jakim był jego program?

Polska światowa... Wielkie słowo...

Ale światowych Niemiec chciał Wilhelm II, realizatorem nie został, złamał potęgę Rzeszy w krwawej wojnie...

Ale wielkości pragnęło wielu kondotierów, zdobywców dla samej idei zwycięstwa i niejednokrotnie nawet najwięksi z nich po ciężkich walkach pomniejszali swój naród zamiast go wywyżczyć...

Nie znali swoich, zapominali, iż „na wojnie biją królowie, giną chłopcy...”

W wieku XX nawet dyktator musi od czasu do czasu choćby pomyśleć o zwykłym człowieku pracy, musi choćby uda-

wać, że usiłuje stworzyć ustrój sprawiedliwy...

Imperializm Orlicz-Dreszera wynikał z jego stosunków do pracy polskiej. Motorem jego twórczości społecznej była nędza polska. Był przeciwnikiem uzdrawiania finansów przez obniżanie poziomu dobrobytu, chciał bogactwa mas. W jego koncepcji Polska światowa była Polską pracy.

Obiit Gustavus...

Odszedł Orlicz-Dreszer...

—o—

12.000 robotników do Belgii.

Do Poznania przybyła w ub. niedzielę Komisja z Brukseli, która zamierza z kontraktować do kopalń węgla w Belgii z różnych powiatów 12.000 robotników.

Wczoraj, tj. 12 bm. Komisja udała się do Jarocina, gdzie rozpoczęła rekrutację

przy pomocy miejscowych władz powiatowych. Wyjazd ma nastąpić w miesiącach od sierpnia do października br.

Wszystkie te transporty kierowane będą przez Zbasznię.

Baczność Spółki Łowieckie

Statuty Spółek Łowieckich opracowane według rozporządzenia Ministra Rolnictwa z dnia 19 stycznia 1928 r. są do nabycia w

Drukarni Krotoszyńskiej

Telefon 164.

KROTOSZYN

Floriańska 1.

Musimy zmienić naszą politykę budowl.-mieszkan.

Zdawałoby się pozornie, że stępilo się już ostrze t. zw. kwestii mieszkaniowej w Polsce. Przecież na frontach domów widnieją kartki, oznajmiające, że „do wynajęcia są lokale 3 czy 4 czy nawet 5-pokojowe”. Już nie kwitnie „pasek” mieszkaniowy — jak to illo tempore bywało — kiedy za „podstępne” przyszło płacić w setkach, a nawet tysiącach dolarów. Już ruch budowlany zdołał opanować w wielkiej części zapotrzebowanie na mieszkania dla sfer posiadających, a nawet i dla stanu średniego. Utrzymuje się wprawdzie drożyzna mieszkań — ceny ich przekraczają przeważnie możliwości finansowe lokatorów i nie pozostają w należytej proporcji do dochodów świata pracowników umysłowych — ale dawna „cięższość” zwolna ustępuje...

Niestety, dotyczy to tylko sfer posiadających i stanu średniego. Bo jeśli spojrzymy na masy robotnicze — to obraz przedstawia się zupełnie inaczej... Przedstawia się — powiedzmy z góry i nie ukrywając stanu faktycznego — fatalnie i groźnie...

Typem mieszkania warstwy robotniczej w miastach i miasteczkach jest lokal jednoizbowy. Na większy nie może sobie pozwolić człowiek żyjący z pracy ręk.

I cóż widzimy? Mieszkania 1-izbowe stanowią tylko 36 proc. ogółu mieszkań w miastach i miasteczkach polskich.

Obliczono na podstawie bardzo dokładnych danych, że w r. 1931 trzeba było wybudować w kraju 831.000 izb, aby zaspokoić zapotrzebowanie (przyjmu-

jąc 2 osób na izbę, bo większe uważane być musi za — przeludnienie).

Cyfra 831.000 izb odnosi się jednak do potrzeb z przed 5 laty. Bo między 1931 a 1936 r. ludność miast naszych wzrosła o 550.000 ludzi, dla których trzeba było wybudować zatem 275.000 izb. Wybudowano zaś tylko 75.000...

Ogółem niedobór wyniósł w roku 1936 przeszło milion izb...

W rzeczywistości jest jednak jeszcze większy. Bo przyjąć trzeba, że corocznie niszczeje — w ruderach podmiejskich — około 25.000 izb. Ale ograniczamy się do cyfry miliona izb, jako tej, która wyraża istotne zapotrzebowanie, jeśli chcemy osiągnąć, aby drobne mieszczaństwo i pracownicy fizyczni mieszkali w odpowiednich warunkach.

Wymowa powyższych cyfr stawia zatem zarówno przed całym ruchem budowlanym, jak i przed władzami państwowymi i samorządowymi, jak wreszcie i przed inicjatywą prywatną zupełnie nowe aspekty. Wsuwa bowiem na czoło kwestię mieszkań najmniejszych, podczas gdy dotychczas nasza „polityka mieszkaniowa” szła przeważnie w kierunku budowy mieszkań średnich i większych. Wyjątkowo tylko ruch budowlany, oparty na funduszach publicznych czy na inicjatywie społecznej lub prywatnej, uwzględnił potrzebę 1-izbowych mieszkań.

A to, co było dotychczas wyjątkiem — musi stać się regułą. Pierwszy kongres mieszkaniowy, który — dwukrotnie odkładany — ma się wreszcie zebrać w jesiennym, stanie przed wielkim zagadnieniem

niedoboru mieszkań najmniejszych i przedziałania temu złu społecznemu.

Nie będzie to — trzeba sobie otworzyć uświadomić — zadanie łatwe. Bo, żeby podejść konkretnie do tego zagadnienia, trzeba wziąć ołówek do ręki i liczyć... Więc gdybyśmy w ciągu 20 lat chcieli pokryć niedobór najmniejszych mieszkań, to musielibyśmy rocznie wybudować 131.500 izb, a licząc koszt budowy na izbę 2.000 zł uruchomić kapitał 263 milionów złotych rocznie... Przypuśćmy, że połowę tego kosztu wzięłyby na siebie kapitały prywatne (rzemieślników, drobnych kupców, lepiej zarabiających robotników, wreszcie przemysłowców i fabrykantów, budujących w pobliżu swych przedsiębiorstw domy robotnicze) — to na fundusze publiczne wypadłby rocznie koszt około 130 mln. zł. i obowiązek wybudowania rocznie około 65.000 izb. A to w danych warunkach jest oczywiście nieosiągalne...

Leżąc od maksymalnego programu do praktyki życiowej wiedzy przeciwko prostemu kompromisowemu załatwieniu. Jeśli program maksymalny jest nie do zrealizowania — to nie znaczy bynajmniej by prowadzić nadal „politykę mieszkaniowo-budowlaną“, dającą przeważnie mieszkania średnie i wielkie, a nie zaspakajającą potrzeb świata pracy, wyrażających się wyłącznie w zapotrzebowaniu na mieszkania jednoizbowe.

Bo kontynuacja dalsza tej „polityki“ wiodłaby — przy wzmagającym się wiaż napływie ludności wiejskiej do miast, przy rosnącym uprzemysłowieniu i przy ciągłym procesie niszczenia ruder na peryferiach miast — do pogłębienia niedoboru małych mieszkań, a więc do większej jeszcze klęski świata pracy.

Budowa najmniejszych mieszkań jest jedną z najpoważniejszych konieczności. I trzeba, aby w tym kierunku poszła nasza „polityka“ budowlano - mieszkaniowa“.

Zbiórka na łódź podwodną wśród przedsiębiorstw przemysłowych.

W związku ze zbiórka pieniężną, prowadzoną przez Fundusz Obrony Morskiej przy Lidze Morskiej i Kolonialnej na budowę pierwszej łodzi podwodnej ze składek społecznych ku czci Marszałka Piłsudskiego, Izba Przemysłowo - Handlowa w Warszawie zwróciła się za pośrednictwem prasy do wszystkich przedsiębiorstw przemysłowych swego okręgu z prośbą o zawiadomienie jej o ofiarach, składanych na ten cel. Umożliwi to izbie wyłonienie delegacji, która w imieniu przedsiębiorstw przemysłowych okręgu izby dokona wbięcia symbolicznych nitów w masie łodzi podwodnej w dniu inkorporacji nowej jednostki bojowej, wchodzącej w skład floty polskiej w Gdyni.

Odroczenie rokowań węglowych Polsko - Angielskich.

Rozpoczęte z początkiem bieżącego tygodnia w Paryżu rozmowy polskich przemysłowców węglowych z przedstawicielami angielskiego przemysłu węglowego, zostały przesunięte do jesieni b.r.

Rozmowy te — jak doniosła w swoim czasie Agencja „ISKRA“, — miały na celu wzajemne poinformowanie się co do dalszego przedłużania porozumienia węglowego polsko - angielskiego, oraz przeprowadzenia w nich pewnych zasadniczych zmian, dostosowanych do obecnej sytuacji eksportowej.

Należy zauważyć, że dotychczasowa umowa węglowa z przemysłowcami angielskimi obowiązuje do końca roku bieżącego.

Delegacji polskich przemysłowców przewodniczył prezes konwencji węglowej inż. Cybulski.

Ważne dla osadników wyjeżdżających do Kanady.

Rodziny osadnicze, zamierzające wyjechać do Kanady z kapitałem 500 d.l. które zostały zakwalifikowane do wyjazdu w bieżącym sezonie, winny przyspieszyć swój wyjazd, gdyż terminy przybycia tych rodzin do Kanady kończą się. Wyjazdy muszą nastąpić do końca lipca b. r. Osadnicy muszą tak przybyć do Kanady, aby mogli zagospodarować się przed nadejściem zimy.

Kiedy rozpocznie się rok szkolny?

Ostatnio ministerstwo wyznań religijnych i O. P. opracowało okólnik do kuratorów w sprawie terminu rozpoczęcia roku szkolnego 1937/38. Według wspomnianego okólnika rok szkolny rozpocznie się w dniu 1 września nabożeństwem w świątyniach wszystkich wyznań, a lekcje od dnia 2 września.

Przed zakończeniem nowego układu handl. Polsko-Tureckiego.

Od kilku tygodni toczą się w Ankarze rokowania o zawarcie nowego układu polsko-tureckiego. Dotychczasowa umowa handlowa i płatnicza z 17 kwietnia r. ub. zawarta była na przeciąg 1 roku. Obecnie do czasu zakończenia toczących się pertraktacji, umowa ta została przedłużona do dn. 17 b. m. Nowa umowa polsko-turecka, uwzględniająca stały wzrost obrotów między tymi dwoma krajami, rozszerzy niewątpliwie tak kontyngenty, jak i rodzaje towarów, dostosując umowę do zmienionych warunków gospodarczych. Obroty handlowe polsko-tureckie w ciągu ostatnich lat przedstawiały się następująco: w r. 1929 eksportowała Polska do Turcji towarów 2368 t., w 1933 r. — 4.487 t., w 1936 — 1.907 t. Polska dostarcza przede wszystkim do Turcji towarów tekstylnych, żelaza i wyrobów żelaznych, stali i wyrobów stalowych, maszyn i nasion. Sprowadza zaś z Turcji owoce południowe i tytoń, którego import w ostatnich latach silnie wzrósł.

Krajowy rynek zbożowy na tle ogólnej sytuacji światowej.

Ostatnio daje się zauważyć rozbieżność między tendencją cen na zboża na rynkach światowych i na rynkach krajowych. O ile za granicą nieomal na wszystkie zboża tendencja jest mocna i ceny zwiększają, o tyle w kraju przeciwnie, ceny spadają. Sytuacja na rynkach światowych jest rezultatem wiadomości o suszy w Kanadzie, gdzie upały i brak wilgoci w glebie z dnia na dzień nieomal zmniejszają poziom przewidzianych zbiorów pszenicy. Ponieważ Kanada jest największym eksporterem pszenicy na całym świecie, przeto wiadomości o zmniejszeniu perspektyw urodzajów wpływają

znizkowo na giełdzie zbożowej na świecie.

O ile przewidywany nieurodzaj w Kanadzie wpływa dominująco na sytuację rynków w zakresie pszenicy, to rynki europejskie są pod wrażeniem niewielkich stosunkowo zbiorów żyta, przewidywanych w Niemczech, Polsce i Litwie. To też żyto w ostatnich czasach w Europie znacznie zdrożało.

W kraju obserwujemy od tygodnia ciągły spadek cen na zboża. Krajowe ceny zbóż są jeszcze wyższe od parytetu eksportowego, ale jeśli dalej zaobserwujemy taki rozbieżny ruch cen w kraju i za granicą, to w krótkim czasie możemy osiągnąć ceny, któreby pozwoliły na opłacalny wywóz. Obecnie jednak prócz jęczmienia istnieje zakaz wywozu zbóż, zaś do końca lipca sytuacja na rynku zboż. w stosunku do żyta już się w pewnej mierze wyjaśni.

Pomimo wielu pesymistycznych głosów, sprzęty nie będą zapewne powszechnie takie złe, jak to przewidywali rolnicy w połowie czerwca. Wprawdzie susza dała się we znaki, jednak wszędzie nieomal przechodziły deszcze, które znacznie podniosły rozwój ziarn zbóż jarych. Powszechnie tylko daje się zaobserwować zły stan roślin pastewnych, zwłaszcza koni i lucern. Za to urodzaj kartofli zapowiada się powszechnie dobrze; jest to główny środek i pożywienia oraz paszy na całym terytorium ziem polskich i jeśli stan taki utrzyma się, to zrównoważy on w przeważającej mierze brak roślin pastewnych. W związku z oczekiwanym pojawieniem się nowego ziarna w najbliższym czasie zniżką równą z otręby, choć proporcjonalnie do cen zbóż trzymają się one jeszcze dość wysoko. Zniża już się rozpoczęły na suchszych, piaszczystych gruntach, więc nowe ziarno mniej więcej za dwa tygodnie powinno realnie pokazać się na rynku.

90 lat czeskiego Edisona.

Czechosłowacki świat kulturalny, przemysłowy i naukowy obchodzi w tych dniach 90 urodziny znakomitego elektrotechnika, Franciszka Křižíka, znanego jako Edisona czeskiego, honorowego doktora różnych szkół akademickich, członka honorowego licznych towarzystw naukowych w kraju i za granicą, laureat najrozmaitszych konkursów, najwzięjszy pionier techniki dwudziestego wieku.

Jubilat wyrastał w najskromniejszym środowisku. Jego ojciec był szewcem, matka pracowała od rana do wieczora jako posługaczka i praczka. Ukończywszy szkołę ludową, Franciszek wstąpił do niższej szkoły realnej. Już wówczas wykazywał wielkie zainteresowanie dla wiedzy technicznej. Bez halerza w kieszeni udał się potem do Pragi, gdzie zapisał się na wyższą szkołę realną. Matka odwiedzała go w Pradze, przynosząc mu wiktuały na cały tydzień. Takie było życie młodzińcze przyszłego wynalazcy, który dorównał Edisonowi. Złożywszy pierwszy egzamin na politechnice praskiej, przyjęty został do pracy w firmie elektrotechnicznej Kaufmanna w Pradze. W rok później (1870) ukończył studia i objął posadę jako telegrafista kolejowy różnych przedsiębiorstw kolejowych. W tym czasie skonstruował elektryczne urządzenia sygnałowe i zwrotnice mechaniczne na kolejach. W roku 1877 zwiędził wystawę w Paryżu, gdzie zaznajomił się z wadami i brakami ówczesnych lamp łukowych, które wówczas nie były zdolne do praktycznego użytku. Wróci-

wszy do Pilzna, gdzie wówczas był zatrudniony, sam skonstruował przy finansowej pomocy fabrykanta Pietta prostą lampę łukową, która nadawała się do użytku praktycznego. Wynalazek ten opatentował Križik we wszystkich państwach. W roku 1881 Križik wraz z Edisonem oświetlał westibul wystawy paryskiej, na której za swój wynalazek otrzymał pierwszą nagrodę. Model od razu zakupiony został przez pewne konsorcjum angielskie dla Anglii, gdzie produkowano tysiące lamp dla całego kraju i Francji oraz Niemiec. W roku 1884 opuścił służbę na kolei i za uzyskane honoraria założył zakład elektrotechniczny w Pradze, produkujący lampy łukowe, maszyny dynamo-elektryczne. Zakład ten niebawem stał się najznakomitszym przedsiębiorstwem tego rodzaju w całej monarchii austro-węgierskiej. Z czasem założył podobne przedsiębiorstwa w szeregu innych państw. W roku 1891 powołany został na członka komitetu wystawowego praskiej wystawy jubileuszowej, którą oświetlił 200 lampami łukowymi. Wówczas też wybudował pierwszy tramwaj elektryczny prowadzący na plac wystawy w Pradze. To było początkiem rozwoju sieci tramwajowej w Pradze, rozbudowanej przy jego pomocy. W roku następnym wybudował tramwaj elektryczny w Pilźnie i innych miastach.

W tym czasie sława jego sięgała już poza kontynent europejski. Zakłady jego pracowały niemal dla wszystkich państw, w których interesowało się postępową techniką. Nazwisko jego znane jest również w Ameryce, gdzie stawiane jest obok Edisona.

90 rocznicy obchodzi w swej wili praskiej przy pełnym zdrowiu i energii umysłowej. Odwiedzającym go dziennikarzom chętnie opowiada szczegóły z pierwszych początków jego pracy pionierskiej, kiedy do wynalazków jego odnoszono się z pewną nieufnością, gdy żądano od niego gwarancji, że np. lampy łukowe nie spowodują żadnej katastrofy lub że tramwaj nie spowoduje nieszczęść dla mieszkańców.

Sędziwy starzec żywo interesuje się dalszym rozwojem elektrotechniki, prześledzając dalsze możliwości na tym polu. Wszystkie pisma czeskojęzykowe w tych dniach zamieszczają szereg artykułów, poświęconych jego życiu i pracy. Jubilat przyjmuje setki listów gratulacyjnych i telegramów ze wszystkich państw europejskich i zamorskich, gdzie w ciągu tyluletniej pracy zjednał sobie mnóstwo przyjaciół w sferach naukowych i gospodarczych.

Były soltys gminy Orpiszew na ławie oskarżonych.

Sąd Okręgowy z Ostrowa na sesji wyjazdowej w Krotoszynie rozpatrywał w sobotę sprawę karną przeciwko 57 letniemu rolnikowi Stanisławowi Bielawnemu, b. soltysowi gminy Orpiszew pow. krotoszyńskiego, który od kwietnia 1934 r. do kwietnia 1935 r. pełnił funkcję soltysa jednowioskowej gminy Orpiszew. W tym czasie Bielawny dopuścił się na szkodę gminy szeregu sprzeniewierzeń na łączną sumę 5 523.24.

Podczas rozprawy oskarżony tłumaczył się bardzo niezręcznie.

Twierdził, że żadnych sum sobie nie przywłaszczzył, a brakujące pieniądze zużył rzekomo na naprawę dróg, wypłatę zaległ. wsparcia biednym i inne wydatki gminne, na które kwity posiadane

zgubił.

Przesłuchani w tej sprawie świadkowie zeznawali obejmująco dla oskarżonego.

Po naradzie sąd ogłosił wyrok, uznając esk. Stanisł. Bielawnego winnym z art. 286 K. K. i skazując go na karę więzienną przez półtora roku zaliczeniem aresztu śledczego, oraz na utratę praw obywatelskich przez 3 lata i na ponoszenie kosztów postępowania. Motywując tem że esk. z całą świadomością dopuszczał się przestępstw.

MODERNIZACJA TABORU PAROWOZOWEGO.

Pomimo niekorzystnych warunków finansowych tabor parowozowy P.K.P. uległ w ciągu ostatnich lat znacznej modernizacji. Zostały zaprojektowane i zbudowane nowe serie parowozów, które pod względem konstrukcyjnym odpowiadają najbardziej nowoczesnym wymaganiom techniki parowozowej i spełniają z dobrym wynikiem najtrudniejsze zadania przewozu. Należy tu wymienić przede wszystkim znajdujące się już w ruchu silne nowoczesne parowozy pociągowe serii Pt 31, prowadzące ze średnią szybkością techniczną powyżej 80 km./godz. pociągi o dużym obciążeniu. Parowozy te kursują na najważniejszych liniach kolejowych i umożliwiają szybkie połączenie odległych ośrodków.

Typem, szczególnie nadającym się do prowadzenia pociągów pociągów, jest chłuba polskiej techniki - parowóz typu "Pacyfic", serii Pm 36. Pierwszy parowóz tej serii o kształtach opływowych znajduje się obecnie na wystawie w Paryżu i jest przedmiotem ogólnego zainteresowania sfer zawodowych.

Parowozami tego typu zostaną zastąpione w możliwie krótkim czasie parowozy osobowe Serii Ok 22, obsługujące dotąd jeszcze niektóre pociągi pociągów.

W celu zwiększenia szybkości pociągów towarowych został wypróbowany parowóz serii Ty 37, specjalnie dostosowany do potrzeb współczesnego ruchu towarowego; jest to najbardziej nowoczesny towarowy parowóz o dużej maksymalnej szybkości konstrukcyjnej. Parowozy tej serii znajdują się już w budowie i znajdą się w ruchu jeszcze przed końcem roku bieżącego.

Utrzymanie taboru w stanie przydatności odbywa się poza tym drogą naprawy po przepracowaniu odpowiedniego okresu czasu. Wiadomości, które ukaza-

ły się ostatnio w prasie, dotyczące wielkiego procentu t.zw. "chorych parowozów", nie są ściśle, gdyż przeważająca część chorych parowozów rekrutuje się spośród najsłabszych serii parowozów, przewidzianych programowo do skreślenia z inwentarza, podczas gdy parowozy silnych serii, stanowiące przeszło połowę taboru parowozowego P.K.P. mają mały, utrzymywany w granicach racjonalnej normy ok. 16% odsetek chorych parowozów.

Zgony.

W ciągu ub. tygodnia zanotowano następujące zgony:

Böttcher Karol lat 69.

Czerwinka Bronisław lat 25.

Kronika miejscowa.

Na bezrobotnych miasta Krotoszyna.

W dalszym ciągu złożyli na fundusz Lokalnego Komitetu Obywatelskiego do walki z bezrobociem w Krotoszynie.

Wielebiński Franciszek, Krotoszyn 5 zł, Gruchalaki Antoni 2,25 zł, Prof. Trojan Alojzy 3 zł, Prof. Daumann August 5 zł, Jaworski Stanisław 1 zł, Rynaszewska Marta 2,20 zł, Hofman Zbigniew 15 zł, Śmierczalski Ignacy 5 zł, Willig Hermann 50 zł, Kozłowiec Ignacy 10 zł, Łuczywek Stanisław 9 zł, Plewka Mieczysław 10 zł, Semberecka Maria 5 zł, Mintówna Władysława 5 zł, Minta Stanisław 14 zł, Witeczak Sylwester 15 zł, Adamiak Czesław 6 zł, Firma „Kryształik” 20 zł, Bartecka Stefania 2 zł, Duczmal Józef 3 zł, Staniszewski Edmund 50 zł, Fleischer Karol 3 zł, Kraków Natalia 5 zł, Wiatrolickówna Irena 5 zł, Rydrych Pelagia 50 zł, Mikulnicki Józef 3 zł, Zebra na na ślubie WPaństwa Krzywotówiaków z inicjatywy p. Cugiera Stanisława 21 zł, C. Koźmin przez p. Cugiera Stan. 1,50 zł.

Wszystkim ofiarodawcom składam imieniem Komitetu Obywatelskiego do walki z bezrobociem w Krotoszynie serdeczne podziękowanie.

BURMISTRZ

w z. Wiceburmistrz (—) Hoja.

W rocznicę śmierci Sp. Gen. Gustawa Orlicz Dreszera

odbędzie się w piątek dnia 19. bm. o godz. 8.30 żałobne nabożeństwo, w którym o wzięcie jaknajliczniejszego udziału uprasza Zarząd L.M.K. Krotoszyn.

Bójka uliczna.

Pomiędzy braćmi Ostojami a ich szwagrami Sobczakami powstały w dniu 9. bm. na ulicy Piaskowej ostre wymiany słów, które na tle osobistych paranków spowodowały bójkę.

Podczas tej bójki dotkliwie zostali pobici dwóch braci Ostojów, których odstawiono do szpitala miejskiego.

Kradzież depozytów adwokackich.

W ubiegłym tygodniu z piątku na sobotę włamali się dotąd nie wysledzeni sprawcy za pomocą dorobionego kłeczka do biura adwokata Elmundy Kuźdowicza przy ul. Koźmińskiej przeszukawszy wszystkie szuflady i znalezionym kluczem w jednej szufladzie otworzyli szafę żelazną z której zabrali 30,— złotych gotówki, za 50 zł znaczków stemplowych i 500,— zł Obligacji pożyczki państw.

Za sprawcami tej kradzieży czyni się energiczne dochodzenia i jak się w ostatniej chwili dowiadujemy policja jest już na tropie.



dawn. Drukarnia K. K. O.



**Godło niniejsze stanowi gwarancję, że
kupujesz w przedsiębiorstwie chrześcijańskim.**

Koźmin. — Przytrzymanie oszusta.

W dniu 12. bm. zatrzymany został przez Poster. P. P. w Koźminie osobnik ubrany w mundur podechorążego. Osobnik ten przybył 8. bm. w godzinach wieczornych do Koźmina rzekomo w celu robienia kwatery dla wojska, bawił u 4. rodzin, wynajmując kwatery dla generałów obiecując po 10 zł za dobę za każdą kwaterę. Jak się okazało osobnik ten jest Piaskowski Karol zamieszkały w Poznaniu Wały Kościuszki 5, urodz. dnia 9. VIII. 1912 r. w Berlinie.

W toku dochodzeń zeznał, że mundur podechorążego pożyty sobie od niejakiego Wysockiego Janusza z Poznania. Według przyp. osobnik ten wybrał się w zamiarach pełnienia oszustw w celach matrymonialnych.

Pogorzela — odwołanie jarmarku.

Jarmark mający się odbyć w czwartek dnia 22 lipca 1937 r. w tut. mieście zostaje odwołany, z powodu epidemii duru brzuszego, stwierdzonego w kilku wypadkach.

Równocześnie zakazuje się wszelkich zjazdów i t. p. do Pogorzeli.

Koźmin W sprawie gimnazjum.

W piątek dnia 9 bm. odbyło się w salce Zarządu Miejskiego zebranie grona rodzicielskiego.

O przebiegu zebrania poinformujemy naszych Czytelników w następnym numerze.

Dowiadujemy się, że kwestia utworzenia gimnazjum została pomyślnie załatwiona tak, że z dniem 1. 9. 37 nowy zakład naukowy rozpocznie działalność.

Pogorzela Epidemia tyfusu.

W Pogorzeli wybuchła epidemia duru brzuszego. Chorych umieszcza się w szpitalu w Koźminie, gdzie we wtorek dnia 6 bm. zmarł Panwitz z Pogorzeli. Również we wtorek umieszczono w szpitalu dwie dalsze osoby z rodziny Marcinkowskich (matkę i syna.)

Jak widzimy mimo energicznych zarządzeń zapobiegawczych epidemia przybiera coraz większe rozmiary.

Trzebin — Skutki uderzenia piorunu.

W dniu 6 bm. w czasie przechodzącej burzy około godz. 14,05 uderzył piorun w topolę przy oborze Wysiadłego Franc. w Trzebinie, poczem wpadł do obory i zabił 3 krowy znajdujące się w oborze.

Ogólna strata wynosi 780,— zł, które pokryje ubezpieczenie. Zabite krowy odstawiono do rakiarni w Koźminie.

Tego samego dnia około godz. 14,45 w Sośnicy piorun uderzył w ehlew i stodołę rolnika Witka Tomasza zabijając maciorę i kozę.

D O M

z całkowitem zabudowaniem oraz ogrodem owocowym ca 1 morga sprzedam korzystnie z powodu podeszłego wieku.

Zgłoszenia przyjmuje Ig. Grzywaczewski Głowackiego 1.

Służąca

najchętniej ze wsi,
potrzebna od zaraz.

Zgł. A. Natkaniec, — Fabryka Cukierków Krotoszyn.

Uczeń

z lepszym wykształceniem chcący się wyuczyć zegarmistrzostwa może się zgłosić

St. Skowroński, mistrz zegarm. Krotoszyn Rynek 7.

JEŻELI

DRUKI



To tylko w

wszelkich rodzajach,
od najskromniejszych do najwykwintniejszych,
jedno i wielobarwne,

A GUSTOWNIE, SZYBKO i TANIO WYKONANE

Drukarni Krotoszyńskiej

dawn. Drukarnia K.K.O.

KROTOSZYN

Telefon 164.

Floriańska 1.

Wyprzedaż Posezonowa

od 1 — 14 lipca 1937 r.

Niestychanie tania wyprzedaż posezonowa połączona z reklamową sprzedażą konfekcji!
Moja tegoroczna sprzedaż posezonowa — rekordem taniości! Bezprzykładnie niskie ceny nie sprawią nikomu zawodu!

Pożród towarów sezonowych, których ceny zredukowane są do granic wprost nieprawdopodobnych, sprzedawać będę w okresie wyprzedaży sezonowej wszelkie inne towary po cenach

specjalnie niskich.

Magazyn zaopatrzony w największe nowości w największym wyborze

Konfekcja

PLASZCZE
SUKNIE
BLUZKI
SPÓDNICZKI
PIŻAMY
UBRANIA
SPODNIE

Bielizna

KOSZULE
STANICZKI
KOMBINACJE
KALESONY
KAFTANIKI
PANTALONY
CHUSTECZKI

Galanteria

POŃCZOCHY
SZALE
SWETRY
TOREBKI
PARASOLE
GORSETY
RĘKAWICZKI

Nadzwyczajna okazja korzystnego zakupu płócien, wszelkiego rodzaju stołowiżny i bielizny pościelowej
Firany - Story - Kapy - Kołdry - Obrusy - Serwetki - Dywany - Chodniki - Robótki - Ręczniki.

Resztki i partie okazjynie zakupione celem reklamy
po cenach bezkonkurencyjnych.

Piękne palta wiosenne cieszące się powszechnym uznaniem. Ewolucja kolorów w dziedzinie koszul męskich. Ulubiona bielizna damska w pięknych kolorach.

Kapelusze damskie, czapki, swetry damskie i dziecięce.

Koronki — Klamry — Guziki — Wstążki — Paski.

Wetna i włóczka.

KRAWATKI — KOSZULE — KOŁNIERZYKI — KAPELUSZE.

Czapki — Szelki — Skarpetki — Rękawiczki skórkowe

Golfy

Wiatrówki

Trykotaże w najlepszych gatunkach w wszelkich rozmiarach **na składzie**

Wetny — Jedwabie — Woale — Podszewki — Płótna

Towary kompletuje się codziennie nowymi transportami.

Publiczność zachwycona jest wielkim wyborem towarów

I TANIEMI CENAMI!

„BAZAR“ W. TYKOCINSKI KROTOSZYN
Rynek 27 Tel. 36

Augustyn Pflantz

Krotoszyn

Telefon 125

Rynek 31

Towary kolonialne

I delikatesy

Wina - Wódki - Likiery.

hurt — — detal

Niniejszem podaję do łask. wiadomości, że jestem właścicielką Rakałni w Koźminie. Męża mego Waltera na własne żądanie spłaciłam, wobec czego za długi jego nie odpowiadam.

WIKTORIA RYBACKA,
Rakałnia w Koźminie.

Unieważniam mój wykaz o-sobisty wystawiony w dniu 14. II. 1930 r. który zagubiłem, celem uniknięcia niepożądanych następstw.

GAWLIK TEOFIL, — ulica Młyńska nr. 8.

Jeżeli w Restauracji

Lemoniadę i piwo

sobie zamówicie — to tylko

PRYWEERA

a dobrze zrobicie

WŁADYSŁAW PRYWER

Hurtownia Piwa - Wytw. Wód Mineralnych
KROTOSZYN, Rynek 14.

KEFIR

Kefir to przetwór mleczny, otrzymywany przez działanie Drożdżaków.

Kefir to napój odżywczy dla wszystkich, a w szczególności dla uzdrowieńców i słabych.

Kefir winien używać każdy.

Kefir to napój niedościgniony dla starszych i młodszych.

Kefir stale używany, utrzymuje ciało w czystości i czyni je odporne na wszelkie choroby.

Kefir żądacie wszędzie: w kawiarniach, restauracjach i w składach spożywczych.

KEFIR wytwarza i jest codziennie świeży do nabycia

W NOWEJ MLECZARNI
A. Cielucha
KROTOSZYN WŁKP.

Centrala
ul. Słodowa

Filia
ul. Floriańska